



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

16

grudnia 2017

sobota

18:00

NFM, Sala Czerwona

Dla Aniota

Joseph Swensen – dyrygent

Kolja Blacher – skrzypce

NFM Orkiestra Leopoldinum

Program:

Wolfgang Amadeus Mozart (1756–1791) *XIII Serenada G-dur KV 525 „Eine kleine Nachtmusik”* [16']

I Allegro

II Romanca

III Menuet

IV Rondo

Boris Blacher (1903–1975) *Pentagramm na 16 instrumentów smyczkowych* [22']

Allegro – Andante – Presto – Lento

Wolfgang Amadeus Mozart *Divertimento D-dur KV 136* [13']

I Allegro

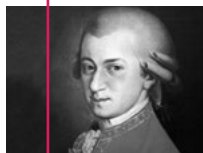
II Andante

III Presto

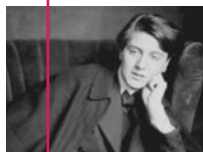
Alban Berg (1885–1935) *Koncert skrzypcowy „Pamięci Aniota”* (aranż. A.N. Tarkmann) [25']

I Andante – Allegro

II Allegro – Adagio



W.A. Mozart



A. Berg

OMÓWIENIE

Joseph Swensen

Kolję Blachera spotkałem po raz pierwszy w 1979 r., kiedy przyjechał z Berlina na studia do Juilliard School w Nowym Jorku. W Juilliard School uczyłem się muzyki od siódmego roku życia, Kolja był więc „nowym dzieciakiem z bloku”. Z jakiegoś powodu mimo tego, że nie wiedziałem, kim jest, ani nie słyszałem wcześniej, jak gra, a nawet z nim nie rozmawiałem, zaprosiłem go do trwającego cały rok przedsięwzięcia z muzyką kameralną, które wymyśliłem. Chciałem, by uczestnikami tego projektu było pięcioro muzyków grających na instrumentach smyczkowych – muzyków, z którymi wcześniej nie miałem styczności, ale których byłem ciekaw; chciałem spędzić z nimi rok na próbach i wykonywaniu mojego najulubieńszego utworu kameralnego: *Kwintetu smyczkowego C-dur* Franza Schuberta. Za każdym razem, kiedy wspominam tamten rok, zdumiewa mnie on coraz bardziej. Praca z tymi ludźmi nad *Kwintetem* Schuberta przez tak wiele miesięcy nadal jest dla mnie jednym z najgłębszych i najtrwalej zapisanych w pamięci doświadczeń muzycznych i osobistych. A współpraca z Kolją Blacherem, który od tamtego czasu stał się jednym z najbardziej poważanych i uwielbianych skrzypków, jest czymś rzeczywiście szczególnym. Równie interesujące jest to, że jedna z wiolonczelistek z tej grupy później została moją żoną i mam z nią syna Dawida, obecnie dwudziestodwuletniego. Muzyka ma prawdziwie magiczną i profetyczną władzę nad naszym losem!

Wkrótce po rozpoczęciu współpracy z Kolją Blacherem dowiedziałem się, że jego ojciec jest kompozytorem. Nie jednym z tych, o których twórczości naówczas słyszałem, ale oczywiście bardzo ważnym. Od razu udałem się do biblioteki Juilliard School w poszukiwaniu utworów Borisa Blachera, ale jedynym, który znalazłem, była jego *Sonata na skrzypce solo*. Natychmiast się jej nauczyłem, a w następnych latach umieszczałem w programach wielu moich recitali. Pamiętam, że jest to utwór nasycony intensywną i pełną skupienia pasją. Jest przykładem dyscypliny artystycznej i estetycznej na najwyższym poziomie czystości formy i uczciwości artystycznej. Od tamtej pory uważam Borisa Blachera za naprawdę nadzwyczajnego artystę. Był jednym z pierwszych wśród twórców, których nazwałbym postapokaliptyczną grupą kompozytorów środkowoeuropejskich. To artyści, którzy być może kontynuowałiby ewolucyjny rozwój muzyki niemieckiej i austriackiej, gdyby nie wynalezienie przez Arnolda Schönberga systemu dwunastotonowego (jako próby całkowitego znisz-

czenia hierarchicznej tonalności). Jeżeli Schönberg reprezentuje koniec tej muzycznej linii, która zaczęła się od Johanna Sebastiana Bacha, to Blacher reprezentuje początek nowej „historii”, nowej estetyki obejmującej o wiele szerszy zakres możliwości, gdzie wpływy i inspiracje są zarówno globalne, jak i technologiczne. Można powiedzieć, że Blacher wyprzedził swój czas i był myślicielem na wskroś współczesnym. Wpływy amerykańskiego jazzu i elektroniki na jego twórczość to dwie strony tej samej monety. Znakomity utwór Blachera *Pentagramm* – jedno z jego ostatnich dzieł (1974) – to przykład spojrzenia kompozytora na architekturę jako źródło inspiracji. *Pentagramm* to odpowiedź na pięciokątną bryłę Berliner Philharmonie, która została zaprojektowana przez przyjaciela Blachera Hansa Scharouna, związanego z Bauhausem Waltera Gropiusa. Filharmonia ta jest być może nie tylko najwspanialszą współczesną salą koncertową świata (zarówno pod względem architektury, jak i akustyki), lecz także jest budynkiem, w którym Kolja Blacher pracował przez wiele lat jako koncertmistrz Berliner Philharmoniker.

Do dzisiejszego programu wybrałem połączenie Blachera z Mozartem i Bergiem. Oczywiście ani Berg, ani Blacher nie byłby tacy, jacy byli jako kompozytorzy, gdyby nie Mozart. Dwa utwory Mozarta w tym programie to przykłady absolutnej perfekcji, której nie znajdziemy w naszym życiu. Można to oczywiście powiedzieć o wielu utworach Mozarta. To coś, co jak się spodziewamy, może być wielką inspiracją dla kompozytorów. Ale tak naprawdę wydaje się, że dla wielu było raczej powodem ośmieszenia. Wszyscy kompozytorzy, w tym ja, wiedzą, że w życiu nie napiszą niczego tak transcendentalnie doskonałego, jak którykolwiek z utworów Mozarta. Twarzą w twarz z tym problemem stanął Ludwig van Beethoven, a jego *III Symfonia „Eroica”* była rodzajem muzycznej autobiografii, która przedstawiała nową alternatywę dla transcendentalnego idealizmu Mozarta. Wyrażanie swoich prawdziwych emocji i uczuć z pozycji przedstawicieli wszystkich istot ludzkich stało się dla wielu artystów nowym celem. Tworząc swój koncert skrzypcowy, Berg nie tylko dzielił się osobistymi przeżyciami, uczuciami czy wspomnieniami, lecz także głęboką miłością do Manon Gropius, córki Almy Mahler i architektki Waltera Gropiusa (założyciela Bauhausu). Krótkie życie Manon Gropius i jej tragiczna śmierć zainspirowały Berga do wykorzystania wspaniałego choratu Bacha *Es ist genug* jako punktu wyjścia. Chociaż Berg był oddany systemowi dwunastotonowemu, który zapoczątkował jego nauczyciel Schönberg, rząd dźwięków przez niego używany był radykalnie tonalny w swej strukturze i wyrazie – jako

pierwsze trzy nuty była wykorzystywana triada g-moll. *Koncert skrzypcowy „Pamięci Aniota”* Berga, napisany w 1935 r., jest rodzajem requiem. Requiem nie tylko dla Manon Gropius, lecz także dla samego kompozytora. Berg zmarł bowiem nagle i nieoczekiwanie wkrótce po ukończeniu koncertu.

Joseph Swensen

Joseph Swensen pochodzi z rodziny o korzeniach norwesko-japońskich. Jest profesorem na Indiana University Jacobs School of Music i wykładowcą Królewskiego Konserwatorium w Szkocji. Współpracuje na stałe z takimi orkiestrami, jak Scottish

Chamber Orchestra, Orquesta Ciudad de Granada oraz Northwest Sinfonietta, a ponadto z Malmö Opera, Orchestre National du Capitole de Toulouse, Orchestre National Bordeaux Aquitaine, London Mozart Players i Orquesta Sinfónica do Porto Casa da Música. Występował na Mozart Festival w Nowym Jorku, Tanglewood Music Festival, Ravinia Festival oraz BBC Proms. Koncertuje też jako solista (skrzypce) i kameralista (z pianistą J. Kahanem oraz w trio fortepianowym KahaneSwensenBrey z wiolonczelistą C. Breyem). Skomponował takie utwory, jak *Mantram* na orkiestrę smyczkową, *Latif* na wiolonczelę solo z zespołem kameralnym, *Shizue* na shakuhachi i orkiestrę oraz *Sinfonia concertante* na róg i orkiestrę.



Joseph Swensen, fot. Łukasz Rajchert

Kolja Blacher

Jest absolwentem słynnej Juilliard School of Music w klasie D. DeLay oraz S. Veghi w Salzburgu. Koncertuje z takimi orkiestrami, jak Berliner Philharmoniker, Münchner Philharmoniker czy Gewandhausorchester Leipzig pod dyrekcją m.in. W. Jurowskiego i M. Jansonsa. Wykonuje niezwykle szeroki repertuar – począwszy od utworów Bacha, przez dzieła Lindberga, Weilla, Zimmermanna po kompozycje Beria. Dokonał prawykonania *Electric Preludes*, utworu przeznaczanego na sześciostrunowe skrzypce Bretta Deana. Realizował koncerty pod hasłem „Play-lead” („Gra i prowadź”) m.in. z Melbourne Symphony Orchestra, Orchestra Sinfonica di Milano Giuseppe Verdi, Camerata Bern i Festival Strings Lucerne. Kolja Blacher jest profesorem w Hochschule für Musik und Theater w Hamburgu oraz w Hochschule für Musik Hanns Eisler w Berlinie. Gra na skrzypcach Stradivariego „Triton” z 1730 r., wypożyczonych przez K. Powers.



Kolja Blacher, fot. archiwum artysty

Organizator:



NFM – Instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Sponsorzy:

